GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 218. W Poniedziałek dnia 19. Września. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Września.

Przybył tu: Xiążę Konstanty Ghika, Prezes dywanu Wołoskiego, z Rügen.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 13. Września.

Onegdaj, jako w doroczną uroczystość Imienin Jego C. W. Cesarzewicza Następcy, W. X. Aleksandra Mikołajewicza tudzież urodzin Jéj C. W. W. X. Olgi Mikołajewny, oraz w święto orderu św. Aleksandra Newskiego, odbyły się o godz. 9. rano, we wszystkich kościołach tutejszych wszelkich wyznań, solonne nabożeństwa. O godz. wpół do jedenastéj JO. Xiążę Warszawski, Generał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, raczył przyjmować na pokojach zamkowych powinszowania od władz wszelkich, tak wojskowych jako i cywilnych; poczém z temiż udał się do cytadelli Aleksandrowskiéj, gdzie w cerkwi miejscowéj odprawioną została przez JW. Antoniego, Arcybiskupa Warszawskiego i Ndwogieorgiewskiego, Liturgia św., zakończona wzniesieniem do Przedwiecznego błagalnych modłów za ukochanego od ludu Monarchę, tudzież całą Najjaśniejszą Familię. Przy téj uroczystości, odczytany został zgromadzonemu ludowi Manifest Najwyższy z dnia 19./31. Sierpnia r. b. wydany, z powodu szczęśliwego wydania na świat, przez Jéj C. W. W. X. Cesarzownę Maryą Aleksandrownę, Małżonkę Jego C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu, Córki, któréj nadane zostało imię Aleksandra, oraz tytuł: Jéj Cesarskiéj Wysokości. Na zakończenie obchodu dnia tego, dane było wieczorem w teatrze Wielkim bezpłatne widowisko i miasto całe oświecone.

Rossya.

Z Londynu, dnia 9. Września.

(*Gaz. Reńska.*) — Times następujące umieszcza uwagi: »Nasi Kolledzy paryscy tak łatwo się za obręb fantazyi zapuszczają, że, jeżeli pogłoski zbieramy, takowe za prawdziwe biorą wypadki, a tam, gdzie tylko o możliwem nieporozumieniu napomykamy, już jak o otwartém zerwaniu stósunków przemawiają. Zrobione przez nas niedawno temu uwagi nad allokucyą papieską względem kościoła katolickiego w Polsce i nad powstałą między Prusami a Rossyą oziębłością, otworzyły, jak się zdaje, u Francuzów szereg spekulacyi. Wyrzekamy się tych przesadzonych wnioskowań, choć przy podaniach naszych stale obstajemy. Jednym z najbardziéj podo-

bnych skutków téj przesadzonéj mowy w gazetach francuzkich będzie, że gazety niemieckie wyjadą z perémtoryczném odparciem tego wszystkiego, co tylko Francuzi o téj sprawie napisali. Takowe wyparcie się byłoby tylko naturalne i mądze, aleby bynajmniéj zaufania naszego do zdań, jakieśmy o teraźniejszych stósunkach między Rossyą, Prusami i Polską, obwieścili, nie zachwiało. Niedorzecznością byłoby przyjmować, że Prusy myślą wdać się bezpośrednio w istotną nieprzyjaźń z Rossyą, pobudzać już i tak wzburzoną ludność polską i ściągnąć przeto na siebie i całą Europę nieszczęścia wojny. Niemniéj prawie niedorzecznem jest przypuszczać, że Król pruski w Petersburgu groźno przemawiał, lub, że dał Carowi do zrozumienia, iż gabinet berliński postanowił zapobiedz gnębiącéj Polaków polityce rossyjskiéj. Musielibyśmy się bardzo niewyraźnie tłómaczyć, gdyby czytelnicy nasi słów naszych w ten sposób nie zrozumieli, iż jest naszém zdaniem, jakoby siła Prus naprzeciw Rossyi nie leżała w ich czynach, ale owszem w ich stanowisku; nie w mowie Króla Fryderyka Wilhelma w Petersburgu o administracyi w Warszawie, tylko w własnéj Króla pruskiego administracyi w Poznańskiém; nie w polityce, jakiéj się Król względem Cesarza w téj chwili chwycić zamyśla, gdzie umiarkowanie i rozwaga oczywiście bardziéj są na swém miejscu, aniżeli zuchwała postawa, tylko w niezawisłości jego polityki w własnym kraju i utrzymaniu pewnego wpływu na wschodniéj stronie Odry, który wśród szczególnych okoliczności może być nader ważnym dla całéj Europy. Prusy, powiadamy raz jeszcze, mają część najbardziéj zranieniu ulegającą, piętę Achillesa państwa rossyjskiego pod swoją kontrolą: im niemiłosierniéj i nieprzychylniéj Rossya w Polsce występuje, tym łatwiejszą staje się do zranienia i tym jaśniéj musi się w Prusach ocknąć przekonanie o ich sile w owéj stronie. Prusacy są niezawodnie zanadto mądrzy i zanadto pokój lubiący, ażeby siły takiéj jedynie w celu ostentacyi i zwiększenia użyć mieli; ale nic prócz zupełnéj służebności względem zamiarów Rossyi mogło by je w przyszłości téj siły pozbawić, bo ta leży więcéj w ludu polskim i opinii publicznéj Europy, niż w nich samych. Przekonanie na stronie Cara, że się takowéj służebności po Prusach spodziewać nie może, i przekonanie na stronie Króla pruskiego, że na całą jego wewnętrzną politykę z wielką podejrzliwością w Petersburgu uważają, wyjaśniają dostatecznie oziębłość i niedowierzanie, jakie niedawnemu spotkaniu się nad Newą towarzyszyć miały. Istotne i niezaprzeczone stanowisko obydwóch państw względem siebie czyni to tak widocznem, iż nie potrzeba dziwnych fikcyi i wyszukanych dowodów, aby to wyjaśnić, co się w naturalnym biegu rzeczy znajduje. Różnica polityki, jakiéj się dwa te gabinety względem swych polskich prowincyi trzymają, żadnéj nie ulega wątpliwości; różnica ta przy niedawnéj sposobności wybitniéj się zapewne uczuć dała; ale skutki takiego rozstrojenia zanadto są ukryte w łonie przyszłości, ażeby je już teraz zawcześnie odgadywać można. To tylko chcemy pod względem Anglii uważać, że wszystko nam dowodzi, iż przyjaźń i związki nasze z Prusami coraz więcéj szacować powinniśmy. Mocna naprzeciw Rossyi i Francyi, z wojskiem dość silna, aby Francuzom się oprzeć i opatrzona w środki polityczne, aby w razie potrzeby Rossyę utrzymać na wodzy; nie powodowana chucią zaborów lecz gorliwa w pielęgnowaniu tego wszystkiego, co ucywilizowane życie narodu upiększa i uzacnia — polityka pruska tak tylko do ocalenia owych spokojnych i ludzkich postępów zmierza, które naród Angielski chętnie i ochoczo wszędzie wspiera i popiera. Oby Król Pruski na téj drodze stale i niezachwianym krokiem dalej postępował!

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Września.

Stósownie do najnowszych wiadomości z Eu, Król ciągle pożądaném cieszy się zdrowiem i pracuje co dzień przez kilka godzin z ministrami, na zamku przebywającymi. Pytanie dotyczące kolei żelaznych głównym obrad ich przedmiotem.

Słychać, iż mowa była, ażeby przy przyszłych mianowaniach Parów też ławkę dla duchownych Parów ustanowić. Plan ten wszelako gorliwych w gabinecie miał przeciwników i dla tego go odstąpiono. Powiadają, iż chcą zaczekać dopóki prassa przedmiotu tego ze wszystkich stron nie rozbierze, albo aż nowość tę będzie można przedsięwziąść, nie natrafiając na zbyt zaciętą oppozycyję.

Dom, w którym Xiążę Orleans umarł, już jest rozebrany a budowa kaplicy, w miejscu tém wznosić się mającéj już się rozpoczęła.

Dzisiaj mniemany student medycyny Gautier de la Génaudiere, stanął przed sądem Przysięgłych obwiniony o uczestnictwo w pisaniu listów Królowi Ludwikowi Filipowi fałszywie przypisywanych. Uszedł był do Belgii, gdzie go jednak wydano. Kobieta, Bulle, z którą razem żył a którą d. 14. Maja r. b. z powodu ułożenia tych listów na 8letnie skazano więzienie, podobnie przed sądem stanęła.

Commerce donosi o wykryciu nowéj machiny piekielnéj. „D. 4. m. b. o godz. 5. rano na moście, prowadzącym w Joinville (departament wyższéj Marny) przez Marnę, okropna nastąpiła explozya. Przy rozpoczętém natychmiast śledztwie pokazało się, że skrzynia z białéj blachy, może 1 stopę długa, pełna kul i kawałków żelaza, pod jednym łukiem mostu była umocowana. Kamienie sklepienia mostu okazywały jawnie ślady explozyi. Zdaje się, że to była tylko próba, aby skutków machiny téj doświadczać. Sprawców dotychczas nie wykryto; osoby w pierwszéj chwili od maira aresztowane, już wolno puszczono. —— Zbliżanie się tutejszych polityków do Rossyi niezawodném wprawdzie faktum, ale są to jednak łudzenia, którym się oddają i wypadek tylko ostatniéj biedy, żeby odwrócenie wielkiéj koalicyi Rossyą do tak stanówczego kroku spowodować mogło (??). Tymczasem Rossya z zwykłą mądrością swoją tak z Francyą postępuje, że sobię na przyszłość bynajmniéj rąk nie zwięzuje. Odrzuciła projekt zaślubienia z Ludwikiem Napoleonem równie jak wnioski Xięcia Bordeaux, ale gdy dla Królewicza domu Orleańskiego młodszéj linii z podobném zapytaniem się odezwano, odpowiedź też nie była zadowalniającą. Cesarz z pojedyńczymi Francuzami, którzy do Petersburga przyjeżdżają, nader uprzejmie postępuje, co bardziéj jest polityczném ale pod względem całego kraju i dynastyi jest onskryty i tajemniczy. — Jakżeż też myśleć o zawięzywaniu się przyjaznych stósunków, widząc, że Francyę w Petersburgu prosty sekretarz, Pan André, a Rossyę nawzajem tylko tymczasowo P. Kisselew w Paryżu reprezentuje, że P. Buteniew, który tu przez czas niejaki przebywał, nagle odjechał, niezająwszy tu żadnego dyplomatycznego stanowiska — co większa i nieszukając nawet żadnych styczności z gabinetem, że nawet ani zwyczajnych form grzeczności nie przestrzegano, a tak, aby jeden przykład przytoczyć — na notyfikacyję o narodzeniu Hrabi Eu odpowiedzi dworu Rossyjskiego już od 5 miesięcy napróżno czekają! Całe poselstwo Rossyjskie składa się tylko z Pana Kisselewa (syna Generała) P. Spiess, Generalnego konsula i P. Völkerson, sekretarza; Xiążę Gagarin, Attaché, wyjechał do Wiednia.

W Paryżu umarł niedawno pewien człowiek, który żył lat 107. Jako nadworny krawiec za Ludwika XV. i XVI., uzbierał on sobie niejaki majątek; lecz rewolucya tak go zniszczyła, że już potém mieszkał w izdebce na strychu, gdzie jeszcze 47 lat przeżył. Pozostawił dwie córki i dwóch synów, z których najmłodszy ma lat 80. Między papierami jego znaleziono mnóstwo kwitów i listów podpisanych imieniem najsławniejszych osób z drugiéj połowy XVIII. wieku, między innemi przez Woltera, d'Alemberta, Roussa, Xięcia Richelieu i t. d.

Courrier français zawiera list od pewnego podróżującego po Indyach Wschodnich, donoszący o tamecznym stanie Anglików, których władzac ięgle jest zagrożoną przez wewnętrzne intrygi. Tak w wojsku królewskiém, jako też w wojsku kompanii istnieć ma tajne towarzystwo, które złożone jest powiększéj części z Kapitanów i Poruczników, ale także i z wyższych oficerów i Jenerałów, i nie ma nic innego na celu, jak przekształcić całe Indye angielskie na arystokratyczną wojskową rzeczpospolitą pod zarządem Prezydenta-Marszałka i dwóch Izb wojskowych: Jeneralskiéj i oficerskiéj. Prezydent-Marszałek ma być co 4 lata obierany, pierwsza Izba na 6, a druga na 3 lata; cały kraj ma być podzielony na Jeneralstwa z 1-m miliowem mieszkańców, te znowu na Pułkownikostwa z 100,000 dusz, a ostatnie na Kapitaństwa z 10,000. Wszystkie posiadłości Francuzów, Portugalczyków i Duńczyków w Hindostanie, i w ogólności wszystkie kraje pomiędzy Chinami, Persyą i Tataryą, ogłoszone być mają jako nierozdzielne części téj nowéj rzeczypospolitéj. Władza Prezydenta ma być oznaczona tak jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj. Herbem rzeczypospolitéj ma być słoń z wieżą, na któréj indyjscy wojownicy i napis: *libertas et virtus militaris.* Na monecie ma być uzbrojona Minerva z napisem: *Respublica militaris indica.* Wszystko to brzmi bardzo awanturniczo!

Najwięcéj czytanym ale także najumiarkowańszym legitymistycznym dziennikiem jest teraz *Journal des villes et campagnes*, liczy on 20,000 abonentów; najgwałtowniejszym i najuszczypliwszym, jest *la Mode.*

Wiadomo że doktor Francia żelazną rózgą rządząc w Paraguay, tę mu nadał wspólność z Chinami, że wnijście do niego było zamknięte przed cudzoziemcami. Pomimo ten zakaz udało się niektórym awanturnikom, zwabionym ponętami zysków, dostać się do tego niegościnnego kraju; ale wydobyć się z niego nigdy nie zdołali; skazani na ciężkie prace, wtrąceni do ciemnych lochów, powiększéj części przypłacili życiem swe zuchwalstwo. Dopiero po śmierci doktora reszta z tych nieszczęśliwych odzyskała wolność. Do Oloron powrócił jeden taki więzień; ta ofiara okrutnéj polityki doktora Francia, opuściła tutejszą okolicę przed 23 laty udając się do Brazylii. Od owego czasu nic o nim nie słyszano i rodzina uważała go dawno za umar-

łego. Ukazanie się jego było zjawiskiem dla miasta. Każdy chciał go widzieć i słyszyć z ust jego opowiadanie cierpień jakich doznał. Są one okropne. Z 15 Francuzów zatrzymanych w tym kraju, 10 umarło, a jeden dostał pomięszania zmysłów.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 10. Września.

Gazety Torysowskie wyznają teraz, że Lord Ellenborough istotnie dał rozkaz opuszczenia Afghanistanu, twierdzą wszelako, iż było zamiarem jego późniéj naprzeciw Kabulowi wyruszyć, z którego to twierdzenia gazety Whigowskie się urągają. Morning Chronicle daleka od powątpiewania o prawdziwości rozkazu do odwrotu, grozi nawet, że Lorda Ellenborough w oczach narodu oskarzy. Zresztą oddziały wojska ciągle do Indyi Wschodnich i Chin odchodzą. Times uważa w jednym z swoich ostatnich numerów: Chociaż oswobodzenie jeńców naszych za *sine qua non* zawarcia ugody poczytujemy i chociaż zdaniem naszém po odebraniu jeńców nie mamy rozumnych powodów do dalszego prowadzenia wojny w Kabulu, niezgadzamy się jednak z kollegami naszemi, twierdzącémi, iż to wszystko równo, jakim sposobem oswobodzenia tego dostąpimy. Rząd angielski zobowiązany pokazać światu dzikiemu i ucywilizowanemu, że poddanych swoich nigdy i pod żadnym warunkiem nieopuści.

Dnia 20. Sierpnia umarł pod Dorset, Admirał Digby, przeżywszy lat 73. W czasie wielkiéj wojny zabrał on lub zniszczył 48 nieprzyjacielskich okrętów handlowych i mnóstwo okrętów wojennych, a za zasługi swoje w bitwie pod Trafalgarem, uchwalił dla niego Parlament podziękowanie. Jedna córka jego była za Lordem Ellenborough, teraźniejszym Generalnym Gubernatorem Indyj Wschdnich, ale się rozwiodła z nim w roku 1830.

Z pięciu nowych biskupstw anglikańskich, dla których niedawno poświęcono Biskupów, Biskupstwo Gibraltarskie obejmować będzie wszystkie posiadłości angielskie nad m. Środziemném. Prawie w każdém wielkiém mieście, na ogromnéj linii nadbrzeżnéj od Lizbony do Konstantynopola, żyją chrześcianie anglikańscy w dostatecznéj liczbie dla utworzenia gminy kościelnéj. Biskupstwo to otrzyma dwa kościoły katedralne: jeden w Gibraltarze, drugi w Valletta na wyspie Malcie. Nowo-utworzona dyecezya Vandiemenslandska, obejmuje przestrzeń tak wielką, jak 10 biskupstw w Anglii, z ludnością 50,000 dusz, na które dotychczas przypada 30 duchownych. Trzecie nowe biskupstwo jest Nowo-Brunświckie z 150,000 dusz na przestrzeni tak wielkiéj jak Irlandya; Nowy Brunświk przyłączony był dotychczas do biskupstwa Nowo-Szkockiego. Czwarte nowe biskupstwo jest na przylądku Dobréj Nadziei z rozległością 130,000 ang. mil kwadr., t. j. większą niż Anglia, Szkocya i Irlandya razem wzięte, i ma ludności 166,000 dusz. Wyspa Ceylon, należąca dotychczas do dyecezyi Madras, będzie miała także oddzielne biskupstwo; rozległość jéj jest prawie tak wielka jak Vandiemensland, t. j. 24,000 ang. mil kwadr., ludność jéj jest daleko większa; liczą tam 1,250,000, ale po większéj części pogan. Ceylon ma 22 anglikańskich duchownych i missyonarzy. Po należytém uposażeniu powyższych pięciu biskupstw, rząd zajmie się urządzeniem nowych dyecezyi dla Sierra-Leone, południowéj Australij, Port-Philip, zachód. Australii, północnych i południowych Indyj.

N i e m c y.

Z Auszburga, dnia 8. Września.

(*Gaz. Reńska.*) — Na Prusy obecnie sprawiedliwie całe Niemcy oczy swe zwróciły; postępy w tym kraju nie pozostaną bez wpływu na wspólną niemiecką ojczyznę. Mniejsze państwa niemieckie, jakkolwiek szczérze postępowi hołdują, nie podają jednak pewnéj rękojmi; dążności ich szlachetne, ale im zbywa na zewnętrznéj sile, aby w razie potrzeby instytucye wolności od obcych napastników obronić. Więc niezawodną, że każde słowo wyrzeczone przez Króla albo jakiego Ministra pruskiego na korzyść postępu, dla całego kraju niemieckiego jest ważne i przedmiotem uwagi powszechnéj. Do rzędu tych wysłowień należy oświadczenie Ministra Eichhorna w Wrocławiu, dotyczące wolności w nauce. Powinno to całe Niemcy zadowolnić, iż usłyszano z ust Ministra, że dotychczasowa wolność nauki na uniwersytetach Pruskich nie ma być ograniczona. Wszakże dalsze tłomaczenie się P. Ministra tego jest rodzaju, że przynajmniéj w naszych oczach wyjaśniania potrzebuje. JW. Minister żąda podobno, ażeby na każdéj katedrze to wykładano, na co katedra ta przeznaczona, więc w wydziale teologicznym »prawdziwą naukę chrześciańską« z zatrzymaniem »pozytywnych podań.« Żądanie to samo przez się sprawiedliwe; ale w tym razie powstaje potrzeba ustanowienia nowéj katedry, którąby dogmatykę ortodoxów krytycznie objaśniała. Bo na niwie religijnéj pragnie myślący człowiek przyczyn, dowodów. Gdyby żądanie to katedrom filozoficznym pozostawić chciano, przestalibyśmy na tém. Pan Minister życzy sobie zatrzymania

pozytywności z tego powodu, aby w protestantskim kościele nastała jedność, kiedy przeciwnie teraz tyle w nim jest rozdwojeń i stronnictw, że nieprzyjaciele jego nie tylko do tego się odwołują, lecz z słabości téj nawet korzystają. Nie ulega wątpliwości, że te rozdwojenia właśnie z tąd pochodzą, ponieważ według stanowiska oświaty czasów naszych pewnéj liczby dogmatów dotychczasowego systematu nie uznawają. Niemylimy się zaiste, z tém występując twierdzeniem, że przez surowe usiłowania przywrócenia dawnych symbolów wiary upragniona jedność nigdy się urzeczywiścić nie da lecz, że owszem sprzeczności tym wybitniéj się objawić, a nareszcie formalne schizma nastąpić musi. Zresztą w tych sporach i różności zdań nie upatrujemy żadnéj słabości, owszem siłę, życie duchowe; gdzie nie ma umysłowéj walki, tam jest śmierć duchowa. Ale obecnie w rzeczy saméj dwa tylko są stronnictwa — ludzie, co rozumnego chrystyanizmu pragną, którego zasadą jest przykazanie miłości bliźniego, w ogólności szlachetność uczuć i postęp umysłowy — i zwolennicy dawnéj ery. Nie na tych — jak to mylnie sądzą — polega spokojność świata, lecz na tamtych. Szczęśliwy ten rząd, który w liczbie poddanych swoich wszelkich wyznań ma wielu tak nazwanych „obojętnych." Oni to tylko są wstanie łagodzić zawiść, wzniecaną ciągle przez sprzeciwiające się sobie, wyłączne dogmata różnych wyznań.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 31. Sierpnia.

Z pisma Kapitana Roeder o organizacyi armi dunskiéj po ostatnich zmianach, okazuje się, że ta w czasie pokoju składa się z 25,000, a w czasie wojny z 60,160 ludzi.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 24. Sierpnia.

Wysełania wojsk do Bulgarii, osobliwie do Nissy i Widdinu, znowu się zwiększają. Stara wiara Chrześcian Bulgarskich, że ocalenie dla nich tylko od Rossyi pochodzić może, przynosi już swoje owoce. Duchowieństwo nieunickie greckie odmawia Patryarsze Konstantynopolitańskiemu posłuszeństwa i odgraża schizmą; Porta pewne posiadać ma dowody zabiegów religijnych, zachodzących w Bulgarii i w całéj północnéj europejskiéj Turcyi; słychać oraz o ścisłych związkach kościoła wschodniego w krajach Naddunajskich z świętym synodem, ale innym, nie tym, który ma swoje siedlisko w Stambule. Aby grożące niebezpieczeństwo odwrócić, Porta fizycznéj siły się chwyta i pomnaża wojska na północy, nie myśląc o tém, że jeden tylko środek prowincye te dla niéj ocalić może, to jest sprawiedliwość ku Chrześcianom, a może nawet i dawanie im pierwszeństwa przed nieoświeconym Muzułmanem, przynajmniéj w dystryktach nadgranicznych. Może to obraża dumę Turka, uważającego się ciągle za zwycięzcę, ale nierównie boleśniejsze będą skutki téj dumy, o czém świadczy Serbia, Multany, Wołoszczyzna, niegdyś kraje tureckie, a gdzie teraz żadnemu Muzułmanowi przebywać nie wolno, i gdzie Turek, jeżeli się zjawi, bardziéj bywa poterany od Żyda! Dotychczas wprawdzie Dunaj śmieszną tę władzę turecką niby zasłania! Ale być może, że wkrótce granica ta, aż do stóp Balkanu się cofnie i że prawdziwa Turcya coraz bardziéj ku Bosforowi i Helespontowi parta, nareszcie tam powrócić będzie zmuszoną, skąd przyszła! Tylko łagodne postępowanie z Chrześcianami i zrównanie praw ich z prawami Turków spruchniałą tę budowę wzmocnić może, ale ani Izzet ani Riza na tém poznać się nie są wstanie.

Chiny.

Z Makao, dnia 10. Czerwca.

Pogłoski o odbudowaniu przez Chińczyków fortyfikacyi nad rzeką Bocca Tigris, okazały się bezzasadnemi.

Słychać, że Chińczycy zamyślają uderzyć na Hong-Kong.

Cło wchodowe od herbaty zostało tak podwyższone, że w ostatnim roku zapłacono 6 mil. dollarów więcéj niż dawniéj.

P. Pottinger znajduje się jeszcze ciągle w Hong-Kong oczekując na posiłki, aby wyruszyć mógł do Pekinu.

Nadeszła tu znowu proklamacya Cesarza chińskiego, w któréj czytamy między innemi: »Przeszłego roku armia nasza walczyła przez 6 dni i nocy z Anglikami w Ting-hai, i ubiła niezliczoną ilość barbarzyńskich bandytów. Co się tyczy innych wojsk, które z innych prowincyj przybywają, tedy oficerowie powinni być zdolni do wyćwiczenia ich i zapalenia ich męstwa. Ale dla czegoż one uciekają przed bitwą? Buntownicy barbarzyńscy nie są ani silni ani waleczni; dla czegoż nie mają być wytępieni? Nagrody i kary mają być słusznie rozdawane. Na ten cel posłałem do obozu 50 wielkich piór pawich, 50 niebieskich, 80 pierścieni, 40 piór ze trzciny, 90 małych noży, 75 kapciuchów i krzemieni, 60 guzików 6go stopnia i 80 guzików 7go stopnia.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Donoszą z departamentu bydgoskiego, że i tam także Sierpień nieznośnie był gorący i suchy, przy ciągle wysokim stanie barometru i wietrze wschodnim. Upał dochodził prawie wysokich stopni miesiąca Lipca 1819 roku (— + $29\frac{1}{3}$ ° R. w cieniu); bo dnia 17. Sierpnia w południe o godziny 1. pokazywał termometr w cieniu + $26\frac{1}{2}$ ° R., a dnia 18. i 26. Sierpnia + 26° R. Stan barometra wahał się między 28″ $7\frac{3}{4}$‴ a 28″ $\frac{1}{4}$‴. Miesiąc ten liczył 27 dni zupełnie pogodnych i tylko 4 mieszane; w jednéj nocy i w 4ch dniach upadło nieco deszczu, ostatni raz dnia 12. zrana w skutek jedynego w tym miesiącu grzmotu. Od grzmotu tego do końca miesiąca panowała przy niebie wypogodzoném i dniach gorących zupełna susza. Pomiędzy 93 dostrzeżeniami wiał wiatr 6 razy z północy, 23 z zachodu i 64 ze wschodu, ale zawsze łagodny. Dnia 31. Sierpnia w południe zerwał się straszliwy wiatr wschodni, i wyschłą ziemię w gęstych poruszał tumanach. Jak przyjazném było powietrze takie z jednéj strony do sprzętu oziminy, tak z drugiéj strony wpływało szkodliwie na jarzyny, a szczególniéj na kartofle i trawy. Kartofle tylko w niżinach i mokrych miejscach obfity zbiór rokują, w gruntach piaszczystych zaś i wysoko położonych obawiają się nieurodzaju. Z łąk mokrych można się i dość obfitego potrawu spodziewać; wyższe zaś i suche łąki do tego wyschły się stopnia, że ich ledwo na nędzne pastwisko dla bydła użyć można. W wielu miejscach upał powysuszał wody; źródła się zatamowały i wielki brak wody uczuć się daje, co tém jest dotkliwszém, gdy i młyny wodne po większéj części mleć nie mogą.

Ciągła posucha i upał szczególniéj na organa trawienia szkodliwie wpływały, i dla tego też wszystkie niemal panujące choroby charakter gastryczny przybrały. Wymioty, biegunki, biegunki z wymiotami, kolki, żółtaczki, bicie krwi do głowy, bóle głowy, zaraza od słońca i zapalenie oczu należały w Sierpniu do zwyczajnych chorób. W wielkim Drenczu i Łukaczu, ptu czarnkowskiego nie można było zwyczajnemi środkami panującéj tamże od kilku miesięcy ospy naturalnéj wytępić. Po zaszczepieniu ospy w Czerwcu i Lipcu wszystkim do tego zdatnym osobom zaszczepiono ją powtórnie w Sierpniu wszyskim mieszkańcom do 40 roku, a użyte te środki zapewne się do wytępienia zarazy téj przyczynią.

Śmiertelność w Sierpniu nie była nadzwyczajna, natomiast 17 osób w różny sposób utraciło życie. Dziewięć osób utonęło kąpiąc się, 3 pławiąc konie a 1 człowiek przez wypadnięcie z czołna. Jeden człowiek umarł z opilstwa a 8letnie dziecko spaliło się wśród gorejącego domu. 4letni syn młynarza Wege w młynie hamerskim, w powiecie szubinskim, dostał się w koryto wodnika i tam między kołami śmierć znalazł, a 6letnią dziewczynkę przejechał wypakowany wóz, w skutek czego umarła.

Publiczność dobrego smaku. — Maszynista Mühldorfer, przyrządził w Mamheimie roku 1804. do finału opery Don Juan, dekoracyę przedstawiającą piekło, która nawet obraz piekła Dantego przewyższyła. Były tam rozpalone, ogromne skały, płomienista olbrzymia paszcza, która z siebie ogniste bomby miotała, koczkodany à la Wolny strzelec i t. d. Ogromna ta paszcza nagle zamieniła się w dwadzieścia mniejszych paszczy i całe piekło zionęło płomień na widzów. W okamgnieniu zapomniała publiczność o kunsztownem dziele Mozarta, o muzyce i śpiewakach i rozpływając się w tych okropnościach, lgnęła do piekła, do tego czartowskiego widoku, a w końcu przywołała całe piekło i wszystkich diabłów. „Mühldorfer!“ rozlegał się jak grzmot trzykrotny odgłos po teatrze, a Mühldorfer maszynista piekielny występuje na scenę i wzruszony do żywego, dziękuje świetléj publiczności imieniem Mozarta za łaskawe względy!

Trzęsienie ziemi w Capstadt. — Gazety amerykańskie opisują różne okropności, jakich się dopuszczali Murzyni z okolicy Capstadt przy rabowaniu szczątków tego nieszczęśliwego miasta. Przytoczymy jeden przykład. Pewna młoda piękna i bogata Panna, w ślubne ubrana szaty, miała właśnie udać się do kościoła dla zaślubienia się z swym narzeczonym, gdy nagle zatrzęsła się ziemia, dom się zawalił i wszystkich gruzami swemi przykrył. Nieszczęśliwa narzeczona nie utraciła jeszcze życia; leżała ona pod gruzami, ale jednę rękę mając wolną, ruszała nią, wzywając pomocy. Na palcu téj ręki błyszczał kosztowny pierścień brylantowy; jeden z łotrów, spostrzegłszy pierścień, ucina szablą palec. W kilka jeszcze godzin po tém nieszczęściu słyszano jęki nieszczęśliwéj, a nikt pomocy nie udzielił. Rabowano na około, ale żaden z łotrów nie poruszył nawet kamienia, dla uwolnienia dziewczyny z grobu. — Kilka innych ofiar pożarły dzikie zwierzęta, inne z głodu potraciły rozum, a inne spaliły się żywcem w ogniu, który następnie z pod gruzów się wydobył.

Lipiec. — W miesiącu Lipcu wydarzyła się większa część najważniejszych wypadków świata, a szczególniéj miesiąc ten jest ważny dla historyi Francyi. Przytoczymy tu niektóre z tych wydarzeń: umarli w Lipcu: Artevelde 1383. r.; Masaniello 1647.; Marat i Carolina Corday 1893.; Robespierre 1794. Liga utworzona została 1595.; Henryk IV. wyrzekł się wiary swojéj 1583. Walne stanowcze bitwy stoczono w Lipcu: bitwa pod Poitiers, która uwolniła Francyą od Saracenów; zdobycie Jerozolimy; bitwa pod Massommor, która zabezpieczyła protektorat Kromwella; bitwa pod Boynes, która Wilhelmowi dała koronę angielską; bitwy pod Pułtawą, Bonvines, Nerwinden, pod Piramidami, pod Fleures, pod Wagram; drugie zdobycie Paryża. Wszystkie wielkie przemiany nastąpiły także w Lipcu: era mahometańska; ogłoszenie rewolucyi w Ameryce 1775.; pierwszy krzyk Stanów Generalnych w Parlamencie w Paryżu 1787.; pierwsza rewolucya w Portugalii w wieku 12.; powstanie prowincyi Zjednoczonych 1581.; ogłoszenie niepodległości Ameryki 1776.; zdobycie Bastylii 1789.; wybór Bernadotego w Szwecyi 1801.; rewolucya w Portugalii 1833.; śmierć Xięcia Orleans 1842. r. i t. p.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego, wianowicie 60 sążni dębowego i 3 sążni sosnowego, niemniéj 500 do 600 funtów świec na potrzebę podpisanego Sądu na czas od 1. Października r. b. do 1. Kwietnia r. p., ma być najmniéj żądającemu wypuszczoną. Tym końcem wyznaczony jest termin na dzień 26. Września r. b. po południu o 4. godzinie przed Ur. Reder, Dyrektorem kancellaryi, który go w Sądzie naszym odbywać będzie. Warunki licytacyi w terminie oznajmione będą, lecz mogą z resztą w Registraturze naszéj Oddziału I. każdego czasu być przejrzane.

Poznań, dnia 12. Września 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dobrom Kakawa, w powiecie i województwie Kaliskiém położonym, służyło prawo pastwiska na dobrach Wielowsi, w powiecie Odalonowskim leżących, w ten sposób: iż im wolno było po wszystkich gruntach Wielowiejskich pasać; Wielowsi zaś służyło prawo pasania po tych gruntach do Kakawy należących, które z téj strony rzeki Prosny są położone.

Obopólne te prawa pastwiska zostały według przepisów ustawy z dn. 7. Czerwca 1821. zniesione, i według potwierdzonego już recessu obowiązany jest Fiskus czyli Skarb publiczny, jako właściciel Wielowsi, 500 Tal. kapitału Kakawie na wynagrodzenie wypłacić, które też w tutejszym Królewskim Sądzie Głównym deponował.

Ponieważ z wykazu hypotecznego podpisanéj Władzy udzielonego o zamieszkaniu hypotecznych wierzycieli realnych wiadomości powziąść niemożna; przeto ogłaszając rzecz tę publicznie, wzywamy niniejszém wszystkich hypotekowanych wierzycieli dóbr Woli Droszewskiéj i Kakawy, w powiecie i województwie Kaliskiém położonych i respective tych, którzy w ich miejsce wstąpili, ażeby się w przeciągu sześciu tygodni, a najpó-

źniéj w terminie dnia 3. Grudnia roku bieżącego przed południem o godzinie 11. w izbie naszéj ustępowéj, u Radzcy regencyinego Jonasa do nas zgłosili i deklaracyą swoją zdali: czyli żądają, ażeby zapłacony kapitał na przywrócenie uszczuplonego bezpieczeństwa, lub też do spłacenia najpierw hypotekowanych długów użyty został. W razie niezgłoszenia się, prawo ich hypoteczne pod względem zniesionego pastwiska uważane będzie zą zgasłe, a kapitał deponowany zostanie dziedzicowi dóbr Kakawy wypłacony.

Poznań, dnia 25. Sierpnia 1842.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Pozańskiém.

Młody człowiek, posiadający język polski i niemiecki, który na dobrach Pana Louis de Treskow gospodarstwa wiejskiego się uczył, połączone z rachunkowością wiejską, życzy sobie być ulokowanym jako pisarz od Sgo Michała r. b. Łaskawym reflektującym bliższéj wiadomości udzieli księgarnia Braci Szerków w Poznaniu.

Wyprzedaż

magazynu mebli

w sali hotelu Saskiego, przy ulicy Wrocławskiéj na pierwszém piętrze.

Od dnia 1. Października r. b. rozpoczyna się przedaż znaczego i jak najlepiéj opatrzonego składu tutejszych, po większéj części jednak Berlińskich mebli, jako to:

50 kanap mahoniowych z powłokami włosianemi, z amerykańskiego łyka, wełnianego adamaszku i innemi rozmaitemi powłokami, także bez takowych, 20 tuzinów najrozmaitszych najnowszych krzeseł plecionych, 4 tuziny krzeseł wyścielanych, wielkie i małe biurka cylindrowe, 12 biurek do pisania, 6 stolików do pisania, 20 szaf do sukień, 4 wielkie szafy, 6 szaf do bielizny, 20 rozmaitych komód, pomiędzy niemi komody do pisania, różnego gatunku stoły mahoniowe, jakoto: brązowe stoły, podługowate, stoły sładane, stoliki do kanap bez klap, okrągłe stoliki do gry, do stawiania w rogi i do szycia, i inne tym podobne, stoliki do umywania, tudzież szafy do książek, szafy do stawiania w rogi, serwantki, stoliki do sreber, chaise-longs, krzesła z poręczami dla mężczyzn i kobiet z powłokami skórzanemi i bez tychże, 40 luster rozmaitéj wielkości z białém szkłem kryształowém z jednéj i więcéj sztuk, z ramami mahoniowemi i brązowemi, wszelkiego rodzaju mahoniowe i brązowe zwierciadła do komód, 12 wielkich zwierciadeł nad sofy ze szkła kryształowego, z jednéj sztuki robionego, wielkie lustra balansujące, tudzież wiele innych gatunków większych i mniejszych zwierciadeł, łóżka i parawany, taborety plecione i wyścielane, podnóżki tudzież rozmaite brzozowe meble i zwierciadła.

Przedawać będę po 12 od sta niżéj ceny zwyczajnéj a to z tego jedynego powodu, iż zamierzam się trudnić handlem w mniejszéj objętości, na co pozwalam sobie zwrócić niniejszém uwagę wysokiéj Szlachty i szanownéj Publiczności.

S. A. Danziger, w Poznaniu.

Miejsca do budowy, już wytknięte, po 50 i 60 stóp na froncie, z dobrze urządzonemi ogrodami do 270 stóp długiemi, na moim gruncie obok Berlińskiéj ulicy Nr. 15., tudzież należące do niego budynki na przedmieściu Sto-Marcińskiém Nr. 57., 58.. 59., wraz z osobnym do każdego ogrodem, są do przedania. Bliższych wiadomości sam udzielam.

Karól Scholtz.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 15. Września 1842.

	Stopa prC.	№ pr. kurant. papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego *)	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	$102\frac{7}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$85\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{6}$	$103\frac{1}{3}$
Kur- i Nowomarch. dito	$3\frac{1}{2}$	—	104
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	127	—
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$118\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$79\frac{3}{4}$	$78\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris	4	99	—
Kolei nadreńskiéj	5	$91\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris	4	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$101\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{4}$	$9\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.